

## PARAFIA DYŁĄGOWA W LATACH 1939–1945 \*

### 1 CHARAKTERYSTYKA PARAFII W PRZEDEDNIU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Parafia Dylągowa leży we wschodniej części dekanatu dynowskiego. Dekanat powstał w 1594 r. <sup>1</sup> Położony był na obszarze dawnej Ziemi Sanockiej w obrębie Pogórza Dynowskiego i północno-wschodniej części Pogórza Przemyskiego. W 1938 r. dekanat dynowski liczył 14 parafii obrządku łacińskiego: Bachórz, Bachórzec, Borownica, Dubiecko, Dylągowa, Dynów, Futana, Harta, Jawornik Polski, Łubno, Nozdrzec, Szklary i Wesola. Dekanat należał do 1939 r. do powiatu brzozowskiego i województwa lwowskiego.

Parafię Dylągowa otacza od zachodu, północy i północnogośchodu rzeka San, która stanowi jej granicę naturalną. Granicę południową stanowią gęste lasy i wzgórze. W roku 1939 do parafii należały wsie: Dylągowa, Dąbrówka Starzeńska oraz Reszów, Gdyczyna, Poręby oraz Huta, Jasionów, Pawłokoma, Siedliska (część), Wołodź oraz Wólka Wołodzka, Sielnica oraz Łączki <sup>2</sup>. Dylągowa z przysiółkiem Wola leży w powiecie brzozowskim, 25 kilometrów na południowy-wschód od Brzozowa, a 9 kilometrów od Dynowa. Parafia rzymsko-katolicka znajdowała się na miejscu, zaś grecko-katolicka w Pawłokomej. Dąbrówka Starzeńska z Wolą i Olesinem oddalona

\* Artykuł powstał w oparciu o pracę dyplomową, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Z. Zielińskiego na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

<sup>1</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrządku łacińskiego*, cz. 1, Przemysł 1903 s. 207.

<sup>2</sup> W okresie międzywojennym na terenie parafii Dylągowa powstały nowe parafie: Borownica (1928) i Siedliska, zob. J. Rąb, *Parafie diecezji przemyskiej w latach 1939–1951* cz. 1, Iwonicz Zdrój 1978 mps (Biblioteka Seminarium Duchownego w Przemysłu) s. 127.

jest o 18 kilometrów na południowy-wschód od Brzozowa, a o 5 kilometrów od Dynowa. Parafia grecko-katolicka znajdowała się w Siedliskach, natomiast rzymsko-katolicka w Dylągowej. Gdyczyna z Hutą należała do rzymsko-katolickiej parafii w Dylągowej i grecko-katolickiej w Siedliskach. We wsi Pawłokoma znajdowała się parafia grecko-katolicka (Pawłokoma, Sielnica, Dylągowa, Bartkówka) z dekanatu birczańskiego. Wieś Sielnica należy do parafii rzymsko-katolickiej w Dylągowej; siedzibą jej parafii grecko-katolickiej jest Pawłokoma. Siedliska z Porębami posiadały własną parafię grecko-katolicką. Wieś Wołodź graniczy na południu z Jabłonicą Ruską, na północy z Siedliskami, a na wschodzie z Jawornikiem Ruskim i Nętrebką. Parafia grecko-katolicka tej wsi znajdowała się w Siedliskach. Przysiółkiem Wołodzia był Jasionów.

Po wybuchu II wojny światowej, od 17 września 1939 r. do 22 czerwca 1941 r., parafia Dylągowa znajdowała się pod okupacją Związku Radzieckiego, zaś od czerwca 1941 r. do 1944 r. pod okupacją niemiecką. W latach okupacji hitlerowskiej parafia leżała na terenie Generalnej Guberni w dystrykcie lwowskim.

W 1939 r. parafia Dylągowa liczyła 3918 mieszkańców, z których 2759 było greko-katolikami, czterdziestu Żydami, 1124 katolikami obrządku rzymskiego, a czterech podawało się za ateistów.

### Kościół i kaplice

Funkcje kościoła parafialnego są wielorakie i zróżnicowane. Jako centrum życia religijnego kościół spełniał także pewne funkcje ściśle świeckie. Niektóre z tych pozareligijnych funkcji kościoła przetrwały do dziś, inne zanikły lub zostały przejęte przynajmniej częściowo przez inne instytucje<sup>3</sup>.

W 1703 r. spłonął doszczętnie pierwszy kościół parafialny w Dylągowej. Na jego miejsce zbudowano w 1705 r. kościół drewniany, konsekrowany w roku 1711 pod wezwaniem św. Zofii, przez biskupa sufragana przemyskiego Pawła Konstantego Dubrawskiego<sup>4</sup>. W XVI w.

<sup>3</sup> We wczesnym średniowieczu kościoły były miejscami obronnymi. Były także miejscami azylu. Dzwony kościelne służyły nie tylko do nawoływania do modlitwy, ale były także narzędziem alarmu i ostrzegania przed niebezpieczeństwem. Parafia wraz z sąsiednim dworem była ośrodkiem życia kulturalnego i działalności charytatywnej. Kościół wreszcie jako charakterystyczny akcent krajobrazowy skupiał na sobie uwagę wszystkich mieszkańców wsi i regionu.

<sup>4</sup> *Directorium et Schematismus venerabilis cleri Dioecesei Rit. lat. Praemisiensis pro anno 1871*, s. 89–90.

na terenie parafii szerzyło się innowierstwo. Kościół został doszczętnie ograbiony i zamieniony na zbór protestancki przez Stanisława Stadnickiego z Dubiecka<sup>5</sup>. Jego syn, Marcin Stadnicki kasztelan sarnocki, w 1624 r. oddał uposażenie katolikom i potwierdził je nowym przywilejem<sup>6</sup>. Obecny kościół, murowany, zbudowano w latach 1905–1911 według projektu inżyniera Stanisława Sikorskiego z Krosna, za staraniem proboszcza Dylągowej ks. Jana Stelińskiego. Kościół pod wezw. św. Zofii został konsekrowany w 1925 r. przez ordynariusza przemyskiego bpa Anatola Nowaka<sup>7</sup>. Kościół położony jest na wzgórzu. Wzniesiony został w stylu neoromańskim, pokryty blachą cynkową, zewnątrz i wewnątrz tynkowany. Jest to budowla trzynawowa, o dwóch kaplicach, z wieżą, na której znajduje się balkon, a nad nawą sygnaturka. Do kruchty prowadzi wejście główne z frontu przez drzwi dwuskrzydłowe, dębowe, a stąd przez drzwi żelazne do kościoła. Oprócz tego są trzy inne boczne wejścia, z których jedno prowadzi do nawy bocznej, drugie do kaplicy po tej stronie nawy, a trzecie do zakrystii. Filary dzielą kościół na trzy nawy; nad wejściem głównym znajduje się chór murowany. Żelazna balustrada oddziela prezbiterium od nawy głównej. Sklepienie naw jest murowane, beczkowate; posadzka ułożona z płytek kamiennych<sup>8</sup>.

Okna w nawach zaszklone są białym szkłem z kolorowymi obwódkami, natomiast w prezbiterium znajdują się dwa witraże – po stronie Ewangelii – św. Jan Ewangelista i św. Małgorzata, po stronie lekcji – św. Józef i Matka Boża Różańcowa. W kaplicy, po stronie lekcji, znajduje się witraż św. Kazimierza. Ambona została wykonana w pracowni w Przeworsku; wyrzeźbione na niej płaskorzeźby przedstawiają czterech Ewangelistów. Zakrystia znajduje się obok prezbiterium i posiada jedno okno witrażowe oraz dwoje drzwi. Po przeciwnej stronie zakrystii znajduje się skarbiec. W prezbiterium na ścianach bocznych są malowidła ściennie przedstawiające świętych: Marcina, Wojciecha, Franciszka z Asyżu i bpa Stanisława Szczępanowskiego. W nawach bocznych przedstawiono świętych: Kazimierza, Stanisława Kostkę, Jana Kantego, Andrzeja Bobolę, Teresę z

<sup>5</sup> W. Sarna, *Biskupi przemyscy*, cz. 1 s. 157 i 181; *Rocznik diecezji przemyskiej 1938*, s. 58–61.

<sup>6</sup> *Tamże*, s. 182; *Rocznik 1938*, s. 62–63.

<sup>7</sup> *Schematismus*, R:1929 s. 73.

<sup>8</sup> Protokół o stanie majątku kościoła i probostwa w Dylągowej z 1934 r., Archiwum Diecezji Przemyskiej (dalej cyt. ADP), Teka parafii Dylągowa, bez sygn., s. 1.

Avila, Bronisławę, Jadwigę Śląską oraz Salomeę. Długość kościoła wynosi 34 m, szerokość 16 m, wysokość od posadzki do sklepienia 13 m.

W parafii Dylągowa oprócz kościoła parafialnego znajdowało się jeszcze kilka kościołów filialnych. W Siedliskach w 1929 r. wybudowano i poświęcono drewniany kościół wzniesiony z materiału rozbiórkowego kościoła w Dylągowej. Ściany tego kościoła zostały oszalowane zewnątrz deskami, wewnątrz otynkowane, natomiast dach pokryto blachą cynkową. Kościół poświęcony został Najświętszej Maryi Pannie Królowej Korony Polskiej. Wewnątrz kościoła znajdowała się zabytkowa ambona ze starego kościoła w Dylągowej<sup>9</sup>. Na cmentarzu wsi Wołodź znajdowała się kaplica publiczna, murowana, zbudowana kosztem właściciela dóbr Gdyczyna Franciszka Trzczińskiego. Poświęcona została w 1898 r. pod wezw. św. Kazimierza. W tej kaplicy księża z parafii Dylągowa odprawiali co drugi tydzień nabożeństwa, aż do chwili, kiedy wybudowano kościół w Siedliskach<sup>10</sup>. W Dąbrówce, obok pałacu Trzczińskich, znajdowała się kaplica publiczna, pod wezwaniem św. Józefa, poświęcona w 1906 r.<sup>11</sup>

Oprócz wspomnianych kościołów filialnych, w obrębie parafii istniały dwie cerkwie parafialne grecko-katolickie. Szczególnie znana była cerkiew w Pawłokomej, zbudowana z cegły czerwonej i kryta kopułą z blachy cynkowej. Wewnątrz znajdowały się bardzo cenne ikony oraz bogato zdobione szaty i naczynia liturgiczne.

#### Wyposażenie kościoła

Wyposażenie kościoła parafialnego w Dylągowej w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej przedstawia tabela nr 1<sup>12</sup>.

Trzy ołtarze, główny i dwa boczne pochodzą ze starego kościoła. W ołtarzu głównym znajdują się obrazy św. Zofii patronki kościoła, Zwiastowania Najśw. Maryi Panny, a na zasuwie krucyfiks z postaciami św. Jana i NMPanny. W bocznych ołtarzach są obrazy św. Antoniego i Matki Bożej zakupione w 1902 r. we Wiedniu. Oleodrukowa droga krzyżowa pochodzi z roku 1888.

<sup>9</sup> Archiwum Parafialne Dylągowa (dalej cyt. APD), F. Paściak, Kronika parafii Dylągowa, t. 2, 1939–1946 rps s. 61–62.

<sup>10</sup> ADP Protokół o stanie majątku kościoła, w: Teka parafii Dylągowa, s. 5.

<sup>11</sup> Tamże, s. 6–7.

<sup>12</sup> ADP Protokół o stanie majątku kościoła i probostwa w Dylągowej z roku 1934, Teka parafii Dylągowa, s. 2–3.

Tabela nr 1

Wyposażenie kościoła w szaty liturgiczne, naczynia<sup>13</sup>, bieliznę<sup>14</sup>.

Szaty	Ilość	Naczynia	Ilość	Bielizna	Ilość
Ornaty	20	Kielichy	6	Korporały	16
Kapy	7	Puszki	3	Palki	12
Dalmatyki	4	Monstrancje	2	Puryfikaterze	30
Stuły	25	Pateny	6	Obrusy wierzchnie	10
Alby	12	Ampułki	8	Obrusy spodnie	12
Humerały	12	Bursy	3	Konopea	10
Cingula	10				
Komże	12				
Welony	6				

Na wieży umieszczone są dwa dzwony: „Jan” o wadze trzystu kilogramów, i „Zygmunt” – 150 kilogramów. Siedemnastogłosowe organy zbudowano w 1954 r., pod kierunkiem organomistrza Kandedora z Iwonicza. Głosy metalowe pochodzą z pracowni Józefa Kamińskiego z Warszawy.

W okresie okupacji radzieckiej i niemieckiej zdarzały się w parafii Dylągowa grabieże majątku kościelnego. Szczególnie ciężkie pod tym względem były lata okupacji radzieckiej. W okresie od września 1939 r. do czerwca 1941 r. żołnierze radzieccy zabrali z kościoła m. in. trzy kielichy, puszkę, pięć ornatów oraz alby i bieliznę kościelną<sup>15</sup>. W Dąbrówce, we dworze, była kaplica publiczna z bardzo bogatym wyposażeniem. Po zajęciu dworu przez Armię Czerwoną nie udało się jej uratować. Na terenie parafii Dylągowa żołnierze radzieccy zniszczyli również przydrożne krzyże i figury<sup>16</sup>.

#### Represje władz radzieckich

Okupacyjne władze radzieckie nałożyły na kościół w Dylągowej i probostwo ogromne podatki. Podatek od probostwa wynosił 250 rubli, a od kultu (tzw. „kultzbir”) 600 rubli miesięcznie. Po trzech

<sup>13</sup> Obie monstrancje były darem hrabiostwa Starzeńskich z Dąbrówki. AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 132; Dwa kielichy zostały ofiarowane w 1930 r. przez zmarłego proboszcza ks. Jana Stelińskiego z Krosna, J. Pudysz, W. Banaś, M. Wilk, relacje ustne.

<sup>14</sup> ADP Protokół o stanie majątku kościoła i probostwa, s. 4.

<sup>15</sup> ADP Dylągowa 28 VII 1945 r.; F. Paściak, odpowiedź na ankietę.

<sup>16</sup> J. Paściak, W. Banaś, relacje ustne.

miesiącach nakaz płacenia nowego podatku od kultu opiewał na 6000 rubli, a za dalsze trzy miesiące – 12 000 rubli. Wiosną 1941 r. na „kultzbir” należało zapłacić 16 000 rubli. Ofiarność parafian była wielka. Wielodzietne rodziny dostawały po dwa tysiące rubli zapomogi i one składały na potrzeby kościoła po 200 rubli<sup>17</sup>. Pieniądże znajdowano z wielkim trudem. Ksiądz Franciszek Paściak sprzedał wówczas cały inwentarz. Sytuacja była drastyczna, ponieważ władze oświadczyły, że jeżeli podatek nie zostanie zapłacony, kościół zostanie zamknięty, a ksiądz, jako zbyteczny w parafii, powędruje na Sybir.

W czasie okupacji ofiary parafian wystarczały w zasadzie tylko na zakup świec, wina, hostii, naprawę i uzupełnienie naczyń oraz szat liturgicznych, wreszcie na drobne remonty. Ofiary składane przez wiernych z okazji zapowiedzi, ślubów, pogrzebów, uzyskiwania wyciągów z ksiąg parafialnych oraz stypendia mszalne były przez miejscowych kapłanów w przeważającej większości przekazywane na cele utrzymania kościoła i probostwa.

#### Budynki przykościelne

Plebania w Dylągowej wybudowana została staraniem proboszcza ks. Jana Stelińskiego. Jest to budynek murowany, z cegły, częściowo piętrowy, kryty blachą. Na parterze znajduje się dziewięć pokoi, w tym mieszkanie dla księdza katechety, a na piętrze cztery pokoje, w tym mieszkanie dla proboszcza.

Od września 1939 r. do czerwca 1940 r. plebanie w Dylągowej zajmowało wojsko radzieckie. Później przebywali tam wysiedleńcy z pasa granicznego. Na początku 1941 r. ks. Franciszek Paściak, nie mogąc zapłacić podatku od plebanii, musiał ją opuścić. Mieszkał wówczas u parafianina Józefa Palińskiego. Na plebanii urządzono wówczas szkołę, która funkcjonowała tu od czerwca 1941 r. Plebania została zniszczona przez wojska radzieckie w 80%<sup>18</sup>. W latach okupacji niemieckiej plebanie zamieszkiwał ksiądz Paściak wraz z księdzem katechetą oraz personelem.

Organistówka w Dylągowej była budynkiem drewnianym, krytym gontem. Wikarówka była również z drewna. Bezpośrednio po wybuchu pierwszej wojny światowej zarówno jeden jak i drugi budynek

<sup>17</sup> Rubel radziecki zrównany był z polskim złotym. Dla porównania: krowa kosztowała 100 zł. Wobec tego podatek w Dylągowej wiosną 1941 r. osiągnął wartość 160 krów.

<sup>18</sup> ADP Dylągowa 28 VII 1945 r.; F. Paściak, odpowiedź na ankietę.

zostały przemienione na budynki gospodarcze. W latach 1939–1940 budynki te zostały rozebrane i spalone przez Armię Czerwoną<sup>19</sup>.

Mimo trudnych warunków okupacyjnych, w niektórych parafiach udało się przeprowadzić remonty kościołów, a także budynków parafialnych. Podczas okupacji niemieckiej, w Dylągowej poprawiono jedynie dach na kościele, ściany i okna w kościele filialnym w Siedliskach i w kaplicy w Dąbrówce.

#### Duszpasterze

Rozległy obszar parafii, liczba należących do niej miejscowości, ich odległość od kościoła parafialnego oraz różnorodność etniczną ludności wpływają w znacznej mierze na życie religijne. Tak było też w Dylągowej w okresie okupacji. Decydującą rolę w życiu parafii odgrywali duszpasterze. W okresie międzywojennym proboszczem był ks. Jan Steliński<sup>20</sup>. Obowiązki proboszcza spełniał gorliwie przez 37 lat. Chętnie śpieszył z pomocą do sąsiedzkich parafii w Borownicy, Dynowie, Dubiecku<sup>21</sup>. Dzięki jego staraniom Borownica otrzymała własnego duszpasterza i wkrótce stała się samodzielną placówką duszpasterską. Zmarł 17 czerwca 1934 r.<sup>22</sup> Jego następcą został ks. Franciszek Paściak<sup>23</sup>. Spełniał on obowiązki duszpasterskie w parafii Dylągowa od 17 sierpnia 1934 r. do 9 marca 1946 r. Ks. F. Paściak urodził się 10 lipca 1903 r. w Nieborowie, parafia Hyżne<sup>24</sup>. Pochodził z rodziny wielodzietnej. Jeden z jego braci, Józef Paściak, został również kapłanem. Gimnazjum ukończył w Rzeszowie w 1924 r. Dnia 29 czerwca 1928 r. otrzymał w Przemyślu święcenia kapłańskie. W latach 1928–1933 był wikariuszem w Nienadowej, Zaleszaniech i Gniewczynie k. Przeworska. Następnie, przez niecałe dwa lata, był administratorem parafii Wołoszcza. Dnia 17 sierpnia został

<sup>19</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 33–35.

<sup>20</sup> Urodził się w Krośnie 23 grudnia 1860 r. Do gimnazjum uczęszczał w Rzeszowie i Jasle, gdzie zdał maturę w 1884 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w lipcu 1885 r. W następnych latach pracował jako wikariusz w Przemyślu, Jaćmierzu, Mościskach, Rozwadowie, Jasle, Zrencinie, Gorzycach i w Dynowie. W roku 1897 po śmierci ks. Ludwika Ligęzy został mianowany proboszczem w Dylągowej, „Kronika Diecezji Przemyskiej” (dalej cyt. KDP) 36: 1936 s. 1, 66.

<sup>21</sup> KDP s. 66–67; AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, t. 1 s. 198.

<sup>22</sup> KDP s. 68.

<sup>23</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, t. 1 s. 187.

<sup>24</sup> KDP 63: 1977 z. 4 s. 94.

mianowany administratorem, a 8 października tegoż roku proboszczem parafii Dylągowa. Obowiązki proboszcza pełnił przez 12 lat. Później pracował w diecezji opolskiej, a następnie ze względu na zły stan zdrowia przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Krakowie. Zmarł 19 kwietnia 1977 r., pogrzebany został w rodzinnej parafii w Hyżnem <sup>25</sup>.

Ze względu na ilość wiernych i rozległość parafii, w Dylągowej od 1912 r. byli zawsze wikarzy pomagający proboszczowi lub zastępujący go w duszpasterstwie. Pierwszym wikarym w okresie okupacji był ks. Jan Dobrowolski <sup>26</sup>. Urodził się w 1909 r. w Siedleczce koło Kańczugi. Do gimnazjum uczęszczał w Jarosławiu, gdzie w 1929 r. uzyskał maturę. Po studiach w Seminarium Duchownym w Przemyślu został wyświęcony na kapłana w 1934 r. Bezpośrednio po święceniach przybył do Dylągowej. W następnych latach pracował w Krasnem koło Rzeszowa i w Żurawicy. W latach 1939–1940 pełnił funkcję ekspozyta w Siedliskach koło Dynowa <sup>27</sup>. W kwietniu 1940 r. władze radzieckie wysiedlały wszystkich mieszkańców przy pasie granicznym. Ks. J. Dobrowolski, za radą ks. F. Paściaka opuścił Siedliska a następnie Dylągowę, i 20 kwietnia 1940 r. przedostał się w Przemyślu na stronę niemiecką, unikając tym samym aresztowania lub wywozu na Sybir. W latach 1940–1942 był wikariuszem w Tarnawie Górnej. Na stanowisko wikariusza w Dylągowej wrócił w marcu 1942 r. i przebywał tam do sierpnia 1943 r. <sup>28</sup>

Od 25 listopada 1943 r. do 16 maja 1944 r. wikariuszem w Dylągowej był ks. Tadeusz Harmata. Urodził się w Rymanowie w 1918 r. Gimnazjum ukończył w Jaśle w 1938 r. Następnie wstąpił do Seminarium Duchownego, i 10 października 1943 r., w Starej Wsi, przyjął święcenia kapłańskie. Po wojnie przebywał na ziemiach zachodnich, a potem w Rymanowie <sup>29</sup>.

<sup>25</sup> KDP 63 : 1977 z. 4 s. 94.

<sup>26</sup> Kuria Biskupia w Przemyślu (dalej cyt. KBP), teczka „D”; AP Siedliska, T. Wolski, Kronika parafialna, s. 2; AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 41–42.

<sup>27</sup> KDP 60 : 1974 z. 4 s. 100.

<sup>28</sup> AP Siedliska, T. Wolski, Kronika parafii Siedliska, s. 2. W roku 1943 został mianowany proboszczem w Ostrowie koło Przeworska, gdzie duszpasterzował do maja 1974 r. Zmarł 6 maja 1974 r. w Jarosławiu, spoczywa na cmentarzu w Kańczudzie.

<sup>29</sup> KDP 40 : 1947 s. 1–4, 30; *Rocznik diecezji przemyskiej 1959*, s. 155; AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 82.

Po ks. T. Harmacie wikariuszem w Dylągowej był ks. Kazimierz Pyś. Urodził się on 20 stycznia 1920 r. w Dynowie. W latach 1934–1938 uczęszczał do gimnazjum w Przemyślu. Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego, które ukończył w Brzozowie w 1943 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 października 1943 r. w Starej Wsi. Do Dylągowej przybył jako wikariusz 19 kwietnia 1944 r. i pracował tu do 22 listopada 1945 r. <sup>30</sup>

Po zamordowaniu ks. Mazura w Tarnawie i ks. Kocpia w Borowicy, ks. F. Paściak z ks. Kazimierzem Pysiem znaleźli się w Dynowie. Ks. K. Pyś zamieszkał u rodziców, a ks. F. Paściak na plebanii <sup>31</sup>. Dn. 28 lipca 1944 r. wojska radzieckie zdobyły Dynów. Po przejściu frontu ks. K. Pyś pozostał w Dynowie, a ksiądz proboszcz powrócił do Dylągowej, gdzie zamieszkał u Stanisława Piroga w obawie przed zemstą nacjonalistów ukraińskich, którzy po wypędzeniu Niemców wzmożli antypolską działalność. Bezpośrednio przed nadejściem frontu radziecko–niemieckiego, u rodziny w Dąbrówce przebywał ks. Michał Ostafiński, długoletni wikariusz ze Starej Soli pod Samborem. Groziła mu śmierć z rąk nacjonalistów ukraińskich, więc opuścił swą placówkę. W sierpniu 1944 r. powrócił do Dylągowej ks. Kazimierz Pyś. W nocy z 3 na 4 października 1945 r. musiał wraz z proboszczem powtórnie opuścić Dylągowę i zamieszkać w Dynowie. Powodem był napad band ukraińskich na wioski należące do parafii, podczas którego kilku Polaków zostało zamordowanych. Ks. F. Paściak zamieszkał wówczas u krewnej ks. K. Pysia – Ewy Wolańskiej. Wkrótce jednak wraz z wikariuszem powrócili do parafii <sup>32</sup>.

### Duszpasterstwo

Na tle ogólnej sytuacji Kościoła w okresie okupacji łatwiej jest zrozumieć działalność duszpasterską duchowieństwa w parafii Dylągowa. Inną politykę wobec Kościoła prowadziły władze okupacyjne radzieckie, a inną niemieckie. Władze radzieckie stosowały takie posunięcia administracyjne, które godziły w samą istotę pracy duszpasterskiej. Praca księży była bardzo utrudniona i skrępowana, a oni sami uważani byli za wrogów komunizmu, na równi z obszarnikami i kapitalistami. Ks. F. Paściak, aby ułagodzić Rosjan, zaczął studiować historię Wielkiej Komunistycznej Partii Bolszewickiej. Po prze-

<sup>30</sup> KBP teczka „P”.

<sup>31</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 91.

<sup>32</sup> Tamże, s. 111–119.

robieniu jej zgłosił się przed komisję i zdał wszystkie dwanaście części. Sądził, że spowoduje to złagodzenie ogromnych podatków, jakie nałożono na kościół i probostwo<sup>33</sup>.

Trudności ze strony okupacyjnych władz radzieckich sprawiły, że duszpasterstwo w okresie od września 1939 r. do czerwca 1941 r. nie stało na dobrym poziomie. Władze utrudniały odprawianie nabożeństw oraz udzielanie sakramentów św., a zwłaszcza Eucharystii i namaszczenia chorych. Stąd liczne indulty i przywileje dla kapłanów pracujących w parafiach. Takie indulty otrzymali kapłani w Dylągowej już w zimie 1940 r. Wydał je bp Wojciech Tomaka, który od 1939 r. był administratorem wschodniej części diecezji<sup>34</sup>. Kapłani otrzymali jurysdykcję do rozgrzeszania rezerwatów i ekskomunik, prawo odprawiania mszy św. w domach, bez portatyli, bez kielicha, bez ornatu, alby, sutanny, jedynie, jeśli było to możliwe, to w stule. Komunię św., nie tylko chorym, mógł zanieść lub rozdać każdy upoważniony przez księdza mężczyzna. Musiał to być człowiek starszy, poważny, cieszący się dobrą opinią. Z uprawnień tych kapłani w Dylągowej kilkakrotnie korzystali, szczególnie gdy chodziło o msze św. odprawiane dla parafian, którzy mieszkali daleko od kościoła parafialnego, a wśród których było wielu chorych i starszych.

Prześladowania ze strony władz radzieckich, a od 1941 r. okupanta hitlerowskiego spotykały nie tylko duchownych polskich, ale także księży ukraińskich pracujących wśród wiernych obrządku greko-katolickiego. Z Siedlisk uciekł na początku okupacji radzieckiej greko-katolicki ks. Teodor Sawojko, który uchodził za zdeklarowanego przeciwnika komunizmu. W tej sytuacji greko-katolicką parafię Siedliska obsługiwał proboszcz parafii Wołodź — ks. Teodor Markiw<sup>35</sup>.

Bardzo ważną dziedziną duszpasterstwa jest katechizacja i kaznodziejstwo. Działalność kaznodziejską w parafii ograniczały zakazy radzieckie. Ze strony władz niemieckich nie było zakazu głoszenia kazań w niedziele i święta. Kaznodzieje w Dylągowej nie poruszali spraw politycznych. Niemcy mieli bardzo dobrze zorganizowaną sieć konfidentów, którymi w Dylągowej byli najczęściej Ukraińcy. W de-

<sup>33</sup> Tamże, s. 43–44.

<sup>34</sup> Przed ustaleniem granicy radziecko-niemieckiej zreorganizowano administrację diecezji przemyskiej. Ordynariusz bp Franciszek Barda objął w zarząd część zachodnią diecezji, a sufragan bp Wojciech Tomaka część wschodnią, która znajdowała się pod okupacją radziecką.

<sup>35</sup> J. Zawadzki, relacja usna.

kanacie dynowskim za kazania w duchu patriotycznym został aresztowany ks. Gabriel Marszałek, proboszcz z Borowicy. W uroczystość Wniebowzięcia NMP wygłosił on kazanie o opiece Matki Bożej jako Królowej Polski. Ks. G. Marszałek został aresztowany i przekazany do Krakowa<sup>36</sup>. Dużą trudnością w głoszeniu kazań był brak pomocy homiletycznych, dlatego też kapłani korzystali z materiałów przedwojennych. Bardzo często Niemcy zmuszali księży do ogłaszania z ambony różnych zarządzeń, najczęściej o charakterze dyscyplinarnym. Dużą zasługą kapłanów pracujących w Dylągowej było zorganizowanie w czasie wojny rekolekcji. Rekolekcje te, które prowadzili kapłani miejscowi, odbyły się w latach 1940 i 1943<sup>37</sup>. Na liczne trudności w czasie II wojny światowej napotymano również w prowadzeniu katechizacji. W parafii Dylągowa, w okresie do czerwca 1941 r. nauka religii w szkołach została zlikwidowana. Radzieckie władze surowo zabraniały ks. F. Paściakowi przygotowywania dzieci do I spowiedzi i komunii św. Wiosną 1941 r. ksiądz proboszcz, mimo zakazu władz, uczył dzieci religii w kościele. Kierowniczką Szkoły Powszechnej w Dylągowej była wówczas Stanisława Wojnarowiczówna, która współpracowała z władzami radzieckimi. Ona to doniosła inspektorowi i władzom w Birczy, że ksiądz potajemnie katechizuje dzieci. Inspektor szkolny z Birczy zarządził, aby nauczyciele uczyli dzieci aż do wieczora. Miało to zapobiec ich uczęszczaniu na lekcje religii<sup>38</sup>. Sytuacja zmieniła się z chwilą przejścia parafii pod okupację niemiecką. Pojawiło się wkrótce cały szereg rozporządzeń krępujących życie religijne i działalność duszpasterską duchowieństwa. Starano się m. in. o usuwanie z nauczania i duszpasterstwa wszelkich elementów patriotycznych. Usiłowano również narzucić duchownym funkcje niezgodne z powołaniem kapłanów

<sup>36</sup> AP Borowica, F. Adamski, Kronika, s. 31–34. Ksiądz Gabriel Marszałek pochodził z Ulanicy, gdzie urodził się 21 II 1920 r. Do gimnazjum uczęszczał w Sanoku i Przemyślu. Dn. 23 VI 1935 r. został wyświęcony na kapłana. Następnie, jako wikariusz, pracował w Kosinie, Cieklinie i Żmigrodzie. Od października 1940 r. do sierpnia 1942 r. był administratorem w Hłudnie. Dn. 1 IX 1942 r. został mianowany proboszczem w Borowicy. Dn. 16 IX 1943 r. został aresztowany przez Niemców i do 18 V 1944 r. przebywał w więzieniu w Krakowie. Potem ponownie wykonywał obowiązki proboszcza w Borowicy, do 20 IV 1945 r., kiedy to został przeniesiony na probostwo Bukowska. W latach 1945–1946 był wikarym w Jarosławiu. Następnie, do 1948 r., był notariuszem Kurii Biskupiej w Przemyślu.

<sup>37</sup> ADP Dylągowa 28 VII 1947 r.; F. Paściak, odpowiedź na ankietę.

<sup>38</sup> AP Dylągowa, Fr. Paściak, Kronika, s. 46–47.

skim i stanowiskiem narodowym, co miało doprowadzić do podkopania ich autorytetu u wiernych. Chciano także wykorzystać kościoł do walki z komunizmem.

Duszpasterstwo w parafii Dylągowa w okresie okupacji niemieckiej napotykało jeszcze na inne trudności. Parafia, podzielona pod względem narodowościowym i wyznaniowym, narażona była na antypolskie oddziaływanie księży grecko-katolickich, inspirowane często przez skrajne ugrupowania nacjonalistów ukraińskich.

### Życie religijno-moralne

Okres okupacji hitlerowskiej charakteryzuje się znacznym nasileniem uczuć religijnych, co z kolei miało wpływ na rozwój form religijności społeczeństwa polskiego. Nastąpił prawie całkowity zanik antyklerykalizmu, tak silnego w wielu środowiskach w okresie przedwojennym. Ten głęboki związek Kościoła z życiem zniewolonego narodu wywarł później ogromny wpływ na powojenne losy katolicyzmu w Polsce<sup>39</sup>.

W parafii Dylągowa szczególnie władze radzieckie dążyły do ograniczenia swobody religijnej. Zdarzały się wypadki niszczenia przydrożnych kapliczek, figur, krzyży, obrazów Matki Bożej, książeczek do nabożeństwa, zdzierania ludziom z szyi krzyżyków i medalików. Władze radzieckie utrudniały odprawianie nabożeństw oraz udzielanie sakramentów św. Pomimo tych trudności, udział ludności we mszy św. i nabożeństwach był zadawalający. Sytuacja zmieniła się od czerwca 1941 r. Władze niemieckie zlikwidowały wiele świąt kościelnych, szczególnie te, które miały charakter narodowy i patriotyczny. Od 16 marca 1940 r. w Generalnej Guberni zostały zniesione następujące święta kościelne: Apostołów Piotra i Pawła, Wniebowstąpienia Pana Jezusa, Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny oraz Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny<sup>40</sup>. Na terenie dekanatu dynowskiego Niemcy nie przeszkadzali w odprawianiu nabożeństw i nie zamykali kościołów, z jednym tylko wyjątkiem, kiedy to pod koniec kwietnia 1942 r. wydano zarządzenie zamknięcia kościołów, motywowane wybuchem epidemii tyfusu plamistego. W lipcu 1942 r. zarządzenie to odwołano<sup>41</sup>. W tym okresie parafianie w Dylągowej

<sup>39</sup> L. Müllerowa, A. Stanowski, *Lata wojny i okupacji 1939–1945*, w: *Chrześcijaństwo w Polsce*, Lublin 1980 s. 320, 321.

<sup>40</sup> K. Śmigiel, *Eksterminacja narodu i kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2 cz. 2 s. 156–157.

<sup>41</sup> AP Dynów, Kronika parafii Dynów, s. 130–132.

przechodzili do kościoła przez zakrystię i brali udział we mszy św., zwłaszcza niedzielnej<sup>42</sup>. Ks. proboszcz F. Paściak wiele razy odprawiał mszę św. w domach prywatnych w Dylągowej, Sielnicy, Pawłokomej, i udzielał sakramentu namaszczenia<sup>43</sup>. Niemcy starali się ograniczyć działalność Kościoła tylko do budynków sakralnych. Wydano zakaz odbywania pielgrzymek. Jedynie chrzty, śluby i pogrzeby mogły się odbywać poza budynkiem kościelnym, bez specjalnego zezwolenia władz<sup>44</sup>. Pomimo tych zakazów, wierni dekanatu dynowskiego uczęszczali prywatnie do sanktuarium Matki Bożej w Starej Wsi, w Borku Starym i Hyżnem<sup>45</sup>. Niemcy zakazali także urządzania manifestacyjnych pogrzebów. Jednak 14 lipca 1944 r. odbył się uroczysty pogrzeb ks. Józefa Kopcia, administratora z Borowicy, zamordowanego przez nacjonalistów ukraińskich<sup>46</sup>.

Władze niemieckie wprowadziły pewne ograniczenia w szafowaniu sakramentów św. Dotyczyły one chrztu Żydów, na który trzeba było mieć pozwolenie gestapo oraz błogosławienia małżeństwa osób narodowości niemieckiej, które powinny przedstawić zaświadczenie zawarcia ślubu cywilnego wydane przez niemiecki urząd<sup>47</sup>. Lata okupacji były dla duszpasterstwa sakramentalnego okresem wyjątkowym. Źródła kryzysu tkwiły nie tylko w bezpośredniej ingerencji okupanta, lecz również w całym splocie uwarunkowań życia Polaków<sup>48</sup>. W 1941 r. ks. F. Paściak postanowił zorganizować po raz pierwszy od wybuchu wojny I komunię św. Ponieważ pracujący w biurze powiatowym w Borczy Żyd Tewel, przedwojenny komunista, doniósł o planie aresztowania księdza, przyspieszono dzień komunii św. W przemówieniu pokomunijnym ksiądz wezwał dzieci i starszych do urzędzenia tygodnia modlitw, aby wyprosić zmiłowanie Boże<sup>49</sup>. W żadnej parafii dekanatu w czasie wojny nie udzielano sakramentu bierzmowania, który zwykle łączył się z wizytacją parafii przez biskupa, a

<sup>42</sup> AP Dylągowa, Fr. Paściak, Kronika, s. 62.

<sup>43</sup> W. Banaś, relacja ustna.

<sup>44</sup> K. Śmigiel, *Kościół Katolicki*, Lublin 1979 s. 131–132.

<sup>45</sup> AP Dynów, Kronika parafii Dynów, s. 136–148.

<sup>46</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 94–95; AP Borowica, F. Adamski, Kronika, s. 39.

<sup>47</sup> ADP, Okólniki bpa F. Bardy, L 158/21 I 1942 r., L 508/20 II 1942, L. 1033/9 VI 1942 r.

<sup>48</sup> K. Śmigiel, *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979 s. 140–141.

<sup>49</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 46–47.

te zostały zakazane przez władze niemieckie. Sakrament chrztu nie podlegał ograniczeniom i wolno było go udzielać nawet w domach prywatnych. Ilość chrztów udzielonych w latach 1939–1945 na terenie parafii przedstawia tabela.

Tabela nr 2

Chrzty na terenie parafii Dylągowa w latach 1939–1945 <sup>50</sup>.

Rok	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945	Razem
Ilość chrztów	144	149	128	94	89	114	111	829

Ogółem w latach 1939–1945 udzielono na terenie parafii Dylągowa 829 chrztów; najwięcej dzieci ochrzczono w 1940 r., a najmniej w 1943 r.

Lata wojny i okupacji nie sprzyjały stabilizacji życia rodzinnego. Ówczesne ustawodawstwo cywilne wymagało zawarcia ślubu w urzędzie stanu cywilnego <sup>51</sup>. W okresie wojny kontakty z kurią biskupią były utrudnione, stąd też proboszczowie i administratorzy parafii otrzymywali władzę dyspensowania od jednej, dwóch, a nawet – w nagłych wypadkach – od trzech zapowiedzi przedślubnych. Złagodzone też przepisy odnośnie do błogosławienia małżeństw tajnych <sup>52</sup>.

Tabela nr 3

Śluby na terenie parafii Dylągowa w latach 1939–1945 <sup>53</sup>.

Rok	1939	1940	1941	1942	1943	1944	1945	Razem
Ilość ślubów	27	52	15	24	35	16	18	185

Najwięcej małżeństw zawarto w 1943 r., najmniej w 1941 r. – 15. Wpływ na ilość zawartych małżeństw w poszczególnych latach miała między innymi groźba wywozu na roboty do Rzeszy. Niemcy bowiem wywozili na roboty ludzi stanu wolnego.

Duże znaczenie dla życia wewnętrznego ludzi, zwłaszcza w okresie niebezpieczeństw wojny, miał sakrament pokuty. Brak regular-

<sup>50</sup> ADP Dylągowa, odpowiedź na ankietę.

<sup>51</sup> K. Śmigiel, *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979 s. 145.

<sup>52</sup> ADP Okólniki bpa F. Bardy, L. 2020/29 VI 1943, L. 752/15 IV 1942.

<sup>53</sup> Tamże, odpowiedź na ankietę.

nych pouczeń duszpasterskich powodował nieumiejętność prawidłowego spowiadania się. Wyrazem trudności, jakie panowały w zakresie frekwencji komunijnej, było przedłużenie czasu trwania spowiedzi i komunii wielkanocnej. Termin spowiedzi i komunii św. wielkanocnej obejmował okres od niedzieli siedemdziesiątnicy do uroczystości św. Piotra i Pawła <sup>54</sup>. Podczas pacyfikacji Dylągowej w kwietniu 1944 r., ks. F. Paściak udzielił ogólnego rozgrzeszenia ludności zgromadzonej w kościele, której groziło rozstrzelanie. W obawie przed profanacją rozdał wszystkim komunie św. tak, że w kościele nie było Najświętszego Sakramentu przez trzy dni <sup>55</sup>.

Ważne miejsce w działalności duszpasterskiej duchowieństwa zajmowała opieka religijna nad chorymi. Posługi religijne wobec chorych były uwarunkowane stanem liczebnym duchowieństwa. Szczególnie utrudnione było spowiadanie i udzielanie namaszczenia chorych na terenie dekanatu dynowskiego, znajdującego się pod okupacją radziecką (Dylągowa do czerwca 1941 r.). Wielokrotnie to się udawało tylko dzięki dużej odwadze ks. proboszcza F. Paściaka <sup>56</sup>.

Należy też wspomnieć o różnych formach pobożności, które upowszechniły się wśród wiernych w okresie okupacji. Jedną z nich było nabożeństwo do Matki Bożej Różańcowej. Wiele rodzin modliło się na różańcu nie tylko w kościele, ale i w domach. Inna forma pobożności to wielka ufność we wstawiennictwo św. Józefa, która znajdowała swój wyraz w modłach wznoszonych do Boga za pośrednictwem tego świętego oraz w pieśniach ku jego czci <sup>57</sup>.

### Życie społeczne w parafii

Jedną z form eksterminacji narodu polskiego przez Niemców była deprawacja moralna. Aby ten cel pewniej osiągnąć okupanci rozwinęły potężną akcję korumpowania społeczeństwa. Brakowało podstawowych artykułów potrzebnych do życia, natomiast podaż alkoholu nie miała ograniczeń. Wódkę rozprowadzano wśród robotników oraz chłopów jako część zapłaty za dostawy, oraz jako premię za regularne dostarczanie kontyngentów. Gubernatorstwo Generalne było zarzucane wydawaną w Berlinie po polsku literaturą pornograficzną. Zdarzały się przypadki zbiorowych gwałtów na polskich ko-

<sup>54</sup> K. Śmigiel, *Kościół katolicki*, s. 142–143; ADP Okólniki bpa F. Bardy L. 158/21 I 1942, L. 508/20 II 1942 r., L. 1033/9 VI 1942 r.

<sup>55</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, *Kronika*, s. 71–76.

<sup>56</sup> Tamże, s. 28.

<sup>57</sup> J. Kłyż, J. Paściak, F. Banaś, relacje ustne.



bietach. Ochrona zagrożonej moralności Polaków była dziedziną działalności szczególnie bliską Kościołowi. Przed drugą wojną światową działało w Polsce szereg organizacji o charakterze społeczno-charytatywnym i dewocyjnym, „Caritas”, Apostolstwo Chorych, i wiele innych. W warunkach okupacyjnych działalność organizacji i bractw była skrepowana, albo całkowicie zakazana<sup>58</sup>. Aby zgasić ducha pobożności i budzić w ludziach nienawiść do Kościoła, władze radzieckie prowadziły szkolenie ideologiczne, którego celem miało być wychowanie tzw. „bojowników bezbożnictwa”. Kurs taki zorganizowano w Birczy. Wzięły w nim udział dwie dziewczyny ze Siedlisk. W roku 1940 na kierowniczkę szkoły do Dylągowej przysłano młodą nauczycielkę z Medyki. Ukończyła ona szkolenie ideologiczne i pomimo, że pochodziła z rodziny religijnej, to jednak kolaborowała z okupantem i propagowała ateizm. Ale były także pozytywne przykłady ogromnego przywiązania do religii i Kościoła katolickiego. W 1941 r., gdy trudno było zapłacić podatek nałożony na kościół i probostwo, nauczyciele z Górnej i Dolnej Dylągowej, niemal w komplecie, oddali na ten cel proboszczowi swoje pensje, zaś hr. Konstancja Borucka przekazała rodzinne kosztowności. Również chłopci z Bartkówki, widząc ciężkie położenie ks. F. Paściaka usiłowali dopomóc mu w przedostaniu się przez granicę rosyjsko-niemiecką<sup>59</sup>.

Nie wszyscy parafianie dylągowscy ustrzegli się przed tą demoralizacją. Ks. F. Paściak wspomina w „Kronice”, że niektórzy z jego parafian szli z bronią do Piątkowej Ruskiej, aby okradać ludność ukraińską<sup>60</sup>. Znane były także wypadki rabunku mienia Polaków powracających w 1945 r. z Rzeszy; rzeź Ukraińców z Pawłokomy również obciąża Polaków. Nawet ks. proboszcz Paściak bywał okradany przez parafian. W latach 1944 i 1945 frekwencja na nabożeństwach była bardzo niska. Wielu mężczyzn chodziło wówczas w stronę Piątkowej na rabunek, zaś kobiety czekały w lesie na zrabowane rzeczy<sup>61</sup>. Ukraińcy mścili się okrutnie za doznane krzywdy. W grudniu 1945 r. spalili kilka domów w Sielnicy i Pawłokomej.

Okres okupacji niósł ze sobą zaplanowaną przez wrogów demoralizację i ateizację narodu polskiego. Trzeba podkreślić zasługi du-

<sup>58</sup> L. Müllerowa, A. Stanowski, *Lata wojny*, s. 318–319; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2 Warszawa, 1970 t. 1 s. 656.

<sup>59</sup> Tamże, s. 47.

<sup>60</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, *Kronika*, s. 65.

<sup>61</sup> Tamże, s. 108–19.

szpasterzy, którzy nie tylko starali się podtrzymać ducha patriotyzmu w narodzie, ale zabiegali również o dobre morale tego narodu. Wiele zależało od samych ludzi, od ich postawy wobec konkretnych problemów i sytuacji.

### Ochrona życia

Ochrona zagrożonego życia ludzkiego była dziedziną działalności szczególnie bliską Kościołowi<sup>62</sup>. W warunkach wojny i wielkiej eksploatacji ekonomicznej ziem polskich działalność społeczno-charytatywna duchowieństwa i wiernych wymagała zwiększenia wysiłków w tej dziedzinie. Księża wzywali wiernych do okazywania pomocy wysiedleńcom, uciekinierom, aresztowanym, przebywającym w obozach, a także przeznaczonym przez Niemców na zagładę Żydom<sup>63</sup>. Kościół niósł pomoc przez „Caritas” oraz współpracował z organizacjami świeckimi, takimi jak: Polski Czerwony Krzyż (PCK), Rada Pomocy Żydom („Żegota”)<sup>64</sup> i Rada Główna Opiekuńcza (RGO), która powstała w lutym 1940 r. i przez cały czas okupacji była największą polską organizacją, której istnienie uznawały władze niemieckie. RGO zakładała i utrzymywała instytucje charytatywne, stołówki, kuchnie ludowe, dożywiała dzieci szkolne, udzielała pomocy w postaci odzieży, opatu i pieniędzy. Środki materialne brała z minimalnych dotacji władz niemieckich, ofiar społeczeństwa i rządu polskiego na emigracji<sup>65</sup>.

Również na terenie dekanatu dynowskiego Kościół włączył się w akcję niesienia pomocy potrzebującym. Już we wrześniu 1939 r. drogami prowadzącymi przez dekanat szło tysiące uciekinierów na wschód. Duchowieństwo i ludność miejscowa udzielała uciekinierom noclegów i żywności<sup>66</sup>. Od 1943 r. na teren parafii Dylągowa przybywali uchodźcy ze Wschodu, gdyż na tamtych terenach grasowały bandy ukraińskich nacjonalistów. Uchodźcom śpieszyli z pomocą księża i ludność parafii. Na początku 1942 r. akcja charytatywna na terenie parafii przybrała ramy organizacyjne — powstała komórka RGO. Według zaleceń kurii biskupiej księża zaangażowali się w działalność

<sup>62</sup> H. Wyczawski, *Działalność religijna i społeczna*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2 cz. 2 s. 50–69.

<sup>63</sup> L. Müllerowa, A. Stanowski, *Lata wojny*, s. 318–319; K. Śmigiel, *Życie i działalność Kościoła (1939–1945)*, w: *Historia kościoła w Polsce*, t. 2 cz. 2 s. 175–178; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 1 s. 656.

<sup>64</sup> L. Müllerowa, A. Stanowski, *Lata wojny*, s. 319.

<sup>65</sup> Tamże, s. 319; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 2 s. 81–105.

<sup>66</sup> W. Ryba, relacja ustna.

RGO. Na terenie dekanatu byli to: ks. J. Dobrowolski i ks. K. Pys – wikariusze z Dylągowej oraz ks. A. Skolarski – wikariusz z Dynowa<sup>67</sup>. Działalność ta polegała na rozdzielaniu żywności dostarczanej przez RGO. W 1944 r., gdy na teren parafii przybyło wielu uchodźców ze wschodu, księża zachęcali miejscową ludność do ich przyjęcia i udzielenia pomocy. Urządzano wówczas zbiórki pieniędzy i żywności. Akcje te wsparła również RGO poprzez rozdzielanie artykułów żywnościowych, odzieży i zapomóg pieniężnych<sup>68</sup>.

Osobną dziedzinę charytatywnej działalności Kościoła stanowiła pomoc prześladowanym Żydom. Zachęcał do niej gorąco ks. proboszcz Franciszek Paściak. Początkowo chodziło tylko o żywność, a w późniejszym czasie o udzielenie schronienia przed okupantem hitlerowskim<sup>69</sup>.

### Działalność bractw

Na początku XX w. oraz w okresie międzywojennym istniały w parafii liczne bractwa i trzecie zakony. Wspomagały one wydatnie pracę duchowieństwa. Członkowie bractw propagowali specjalne, właściwe im formy kultu, dążyli do rozwoju osobistego życia religijnego, a ponadto mieli obowiązek szerzenia w swym otoczeniu zasad katolickich przez propagandę wartościowej literatury, dobry przykład oraz czynną miłość bliźniego. Przed wybuchem II wojny światowej w parafii istniały następujące bractwa: Najśw. Sakramentu, Apostolstwo Najśw. Serca Pana Jezusa, Żywy Różaniec, Trzeźwości, Aniołów Stróżów i Św. Rodziny<sup>70</sup>. Rola tych bractw w parafii była bardzo duża. Ich członkowie dbali o świątynię parafialną, wystawność kościelnych uroczystości, jak Boże Ciało, Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego. Organizowali również liczne pielgrzymki do sanktuariów maryjnych w diecezji. Ludność parafii Dylągowa pielgrzymowała najczęściej do Kalwarii Pałacowskiej, Borku Starego k. Rzeszowa, Starej Wsi oraz Hyżnego<sup>71</sup>. Duszpasterze, za pośrednictwem bractw,

<sup>67</sup> KBP Dylągowa, Dynów, odpowiedź na ankietę.

<sup>68</sup> KBP Dylągowa, odpowiedź na ankietę; J. Rąb, *Parafie 1939–1951*, s. 132.

<sup>69</sup> W. Banaś, J. Pudysz, J. Kubala, M. Krupa, relacje ustne; AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 131–132; St. Wroński, M. Zwolakowa, *Polacy i Żydzi 1939–1945*, Warszawa 1971 s. 360, 409.

<sup>70</sup> J. Rąb, *Parafie diecezji przemyskiej w latach 1939–1951*, Przemysł 1973 (mps w Bibliotece Seminarium Duchownego w Przemysłu) cz. 1 s. 2.

<sup>71</sup> J. Pudysz, relacja ustna.

nawiązywali bezpośredni kontakt ze społeczeństwem. Szczególnie aktywne były w parafii bractwa różańcowe. Skupiały one największą ilość członków, głównie ze względu na bardzo popularną wśród wiejskiego ludu modlitwę różańcową. Podlegały one proboszczom, którzy dbali o ich rozwój<sup>72</sup>. Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu również miał swoich członków na terenie parafii. Dyrektorami III Zakonu byli zawsze proboszczowie. Wielkim protektorem, a jednocześnie członkiem Zakonu był ks. Jan Steliński, proboszcz parafii Dylągowa w latach 1897–1934. Celem Trzeciego Zakonu było praktykowanie i propagowanie doskonałości chrześcijańskiej oraz apostołstwo. Obowiązkiem członków był udział we mszy św. i nabożeństwach brackich, które odbywały się w ściśle określonych terminach. Członków bractw obowiązywał także wysoki poziom moralny życia chrześcijańskiego. Nienaganna postawa moralna była jednym z warunków przyjęcia kandydata do III Zakonu<sup>73</sup>. W okresie międzywojennym istniały w parafii jeszcze inne stowarzyszenia o charakterze religijnym. Najważniejsze z nich to: Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn (KSM), Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (KSK), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej (KSMm) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej (KSMż)<sup>74</sup>.

Na całokształt życia społeczno-religijnego parafii składał się także udział parafian w ruchu ludowym, zakończonym strajkiem chłopskim w sierpniu 1937 r. Chłopi z parafii dylągowskiej wzięli znaczący udział w tych wydarzeniach, solidaryzując się z rolnikami pozostałych miejscowości dynowszczyzny<sup>75</sup>.

## 2 POLITYCZNO-SPOŁECZNA SYTUACJA PARAFII W OKRESIE OKUPACJI

### Ludność parafii w okresie okupacji radzieckiej

We wrześniu 1939 r. dekanat dynowski został podzielony na część niemiecką i radziecką. Granica biegła wzdłuż Sanu. Taki stan prze-

<sup>72</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, t. 1 s. 276–278.

<sup>73</sup> D. Bialic, *Specyfika polskiego kultu maryjnego*, w: KDP 1972 s. 73.

<sup>74</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, t. 2 s. 1; H. E. Wyczawski, *Kościół w odrodzonym państwie polskim 1918–1939*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2 cz. 2 s. 59.

<sup>75</sup> Wydarzenia miały nie tylko charakter społeczny i polityczny, ale także i religijny, o czym świadczy chociażby data proklamacji strajku (15 sierpnia – Uroczystość Wniebowzięcia NMP); M. Krasnopolski, relacja ustna.

trwał do czerwca 1941 r. Dylągowa, położona po prawej stronie Sanu, znalazła się po stronie radzieckiej. Dnia 30 września pojawili się tam pierwsi Rosjanie. Po zajęciu wsi urządzili na plebanii komendę dowództwa oraz kwatery dla żołnierzy, a na obszernym dziedzińcu kuchnię polową. Proboszczowi wydzielili na mieszkanie mały pokój<sup>76</sup>. San, jako granica dzieląca dwie strefy okupacyjne, nie był początkowo ściśle chroniony. Przyjmowano więc wszystkich, którzy przechodzili ze strony niemieckiej. Żołnierze radzieccy zabierali przechodzących przez San i przyprowadzali do komendy na plebani. Przychodzili w większości Żydzi (po 200–300 osób dziennie). W grudniu utworzono w Bartkówce, Dąbrówce, Siedliskach i Sielnicy placówki graniczne (zastawy), które podlegały komendzie w Dylągowej. Następnie rozciągnięto wzdłuż Sanu druty kolczaste i wysiedlono wszystkich mieszkańców w pasie 700 m<sup>77</sup>.

W nocy 11 lutego 1940 r., zgodnie z uchwałą Rady we Lwowie, wywieziono na Sybir kilkanaście rodzin ze wsi Pawłokoma<sup>78</sup>. Wkrótce akcję powtórzono i przybrała ona większe rozmiary. Po ustaleniu placówek ochrony granicy w Siedliskach, Dąbrówce, Bartkowej, Pawłokomej i Sielnicy zlikwidowano komendę dowództwa w Dylągówce. W kwietniu 1940 r. masowo wysiedlano ludność ze wspomnianych miejscowości. Władze radzieckie zarządziły na terenie własnej strefy okupacyjnej szkolenie ideologiczne. Zakończenie tego kursu polegało na publicznej zniewadze krzyża. Położono więc krzyż na środku sali, a kursanci mieli okazać czynem, że są gotowi do walki z religią. Podaną różgą smagali wyobrażenie Zbawiciela na krzyżu<sup>79</sup>.

Na pogorszenie położenia parafian w okresie rządów radzieckich wpłynęły bardzo wysokie podatki oraz kontyngenty. Reakcją na to były pola pozostawione odłogiem. Nawet drzewa owocowe zostały policzone, i parafianie zobowiązani byli do kontyngentu owoców<sup>80</sup>. Kontyngenty obejmowały zboże, a zwłaszcza żyto, owoce, mleko, mięso, a szczególnie konie. Wobec ludności grecko-katolickiej stosowano łagodniejsze restrykcje.

Omawiając położenie ludności parafii Dylągowa w okresie rządów radzieckich nie sposób pominąć wzajemnego stosunku Polaków i Ukraińców. Postanowienia układu z 28 września 1939 r. włączały

<sup>76</sup> W. Banaś, relacja ustna.

<sup>77</sup> J. Paściak, relacja ustna.

<sup>78</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 22–23.

<sup>79</sup> J. Pudysz, relacja ustna.

<sup>80</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 44.

prawie wszystkie ziemie Zachodniej Ukrainy do ZSRR. Tak więc nowa granica między III Rzeszą a ZSRR przebiegała wzdłuż Sanu i Bugu. Wskutek dokonanej 1 listopada 1939 r. inkorporacji dotychczasowych ziem wschodnich Polski do ZSRR, ziściły się marzenia Ukraińców o scaleniu ziem zamieszkałych przez ten naród. Poza granicami republiki ukraińskiej, znajdującej się w federacji z innymi narodami ZSRR, znalazła się jedynie Ukraina Zakarpacka, którą przyłączono dopiero po II wojnie światowej. Tak więc komuniści radzieccy, a nie nacjonałiści ukraińscy zrealizowali postulat zjednoczenia ziem ukraińskich. Był to sukces, którego nie mogli negocjować sami nacjonałiści<sup>81</sup>. Sukcesy komunistów potraktowali jednak kłękę narodową i już w 1939 r. sprzymierzili się ze śmiertelnym wrogiem – hitlerowcami<sup>82</sup>.

Terytorium parafii Dylągowa zamieszkiwała, jak wspomniano, oprócz ludności polskiej, także ludność pochodzenia ukraińskiego, należąca do obrządku grecko-katolickiego. Największe skupiska tej ludności znajdowały się we wsiach Pawłokoma, Siedliska i Wołodź. Stosunki polsko-ukraińskie, w początkowym okresie rządów radzieckich, nie były złe. Była znaczna ilość małżeństw mieszanych, liczne dzieci ukraińskie uczęszczały do szkół polskich i nie było poważnych konfliktów na płaszczyźnie wyznaniowej<sup>83</sup>. Dużą zasługę mieli w tym duszpasterze obydwu obrządków. Ludność polska, nie mogąc brać udziału w nabożeństwach w kościele rzymskokatolickim, uczęszczała na nabożeństwa do cerkwi ukraińskiej<sup>84</sup>. Władze radzieckie były ustosunkowane bardziej przychylnie do ludności ukraińskiej. Przede wszystkim nie utrudniano tak bardzo Ukraińcom sprawowania kultu oraz udziału w nabożeństwach sprawowanych w cerkwiach<sup>85</sup>.

Po 1940 r., a przed agresją Niemiec na ZSRR, stosunki polsko-ukraińskie uległy zmianie na gorsze, głównie wskutek dywersyjnej działalności Niemców i nacjonalistów ukraińskich.

#### Ludność parafii w latach okupacji niemieckiej

Wojna niemiecko-radziecka, rozpoczęta 22 czerwca 1941 r., spo-

<sup>81</sup> Il'nyćkyj, *Niemcy i Ukraina 1934–1945*, t. 1, Monachium 1959 s. 243–246.

<sup>82</sup> R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy 1933–1945*, Warszawa 1972 s. 193.

<sup>83</sup> J. Paściak, relacja ustna.

<sup>84</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 46.

<sup>85</sup> J. Paściak, relacja ustna.

wodowała zmiany polityczne i administracyjne na terenach wschodnich. W następstwie niemieckich zdobyczy wojennych dawna Małopolska Wschodnia została włączona do Generalnej Guberni. Ten nowy obszar otrzymał nazwę Galicji Wschodniej i należał jako piąty dystrykt do GG<sup>86</sup>. Od czerwca 1941 do lipca 1944 r. parafia Dylągowa znajdowała się pod okupacją niemiecką.

Wojna niemiecko-radziecka zaskoczyła mieszkańców parafii. Dn. 23 czerwca 1941 r. nie było już w Dylągowej wojsk radzieckich. Niemcy zaatakowali od Sanoka i Krosna. Dowództwo radzieckie przewidując szybkie odcięcie zakola Sanu zarządziło ewakuację wojsk<sup>87</sup>. W nocy z poniedziałku na wtorek 24 czerwca Niemcy sforsowali San i bez większych strat zajęli Dylągowę. Wkrótce też zdobyli Birczę, Przemyśl i Drohobycz<sup>88</sup>. Na terenie parafii i dekanatu dynowskiego Niemcy nie przeszkadzali w odprawianiu nabożeństw i nie zamykali kościołów z jednym, wspomnianym wyżej wyjątkiem. Na przełomie 1942 i 1943 r. stosunek władz okupacyjnych uległ radykalnej zmianie. Spowodowane to zostało w dużej mierze antypolską działalnością nacjonalistów ukraińskich, a także niekorzystną dla Niemców sytuacją na froncie wschodnim. W tym okresie domagano się zwiększenia produkcji rolnej i hodowlanej. Na ludność nałożono kontyngenty, domagając się dostaw mleka, zboża i mięsa. Gospodarstwa zamożniejsze musiały oddawać kilkadziesiąt, a nawet kilkaset litrów mleka miesięcznie<sup>89</sup>.

W latach okupacji niemieckiej dochodziło do licznych konfliktów pomiędzy ludnością polską a ukraińską. Były one ostrzejsze i częstsze niż za okupacji radzieckiej. Mordy ukraińskie na terenie parafii zaczęły się dopiero po wkroczeniu Niemców. Pierwszą ofiarą była rodzina Syczów (23 XII 1943 r.). W początkach 1943 r. Ukraińcy uprowadzili kilku mężczyzn z AK w Pawłokomej, między nimi Trojan Stanisława. Po tym porwaniu doskonale uzbrojona grupa „dynowska” AK, złożona z dziewięciu osób, przeważnie braci zaginio-

<sup>86</sup> K. Śmigiel, *Podział ziem polskich i okupacja administracyjna*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2 cz. 2 s. 130; Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy*, t. 1 s. 31–33.

<sup>87</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, *Kronika*, s. 57.

<sup>88</sup> W. Banaś, relacja ustna. W Drohobyczu znajdowała się terenowa siedziba władz radzieckich – województwo, oraz liczne więzienia. Sowieci nie mogąc zabrać ze sobą więźniów, wymordowali wszystkich w bestialski sposób, zebrali akta na jedno miejsce i podpalili.

<sup>89</sup> J. Karaś, relacja ustna.

nych dynowiaków, zakwaterowała się w szkole w Górnej Dylągowej i zaczęła wyłapywać ukraińskich prowodyrów. Niemieckie władze okupacyjne wykorzystwały nacjonalistyczne ugrupowania ukraińskie do walki z Polakami. Pełna rekapitulacja przyczyn, które doprowadziły do wywołania walk bratobójczych ukraińsko-polskich jest wyjątkowo trudna i w pewnej mierze wykracza poza temat artykułu. Zdaniem Ryszarda Torzeckiego<sup>90</sup>, wybitnego znawcy przedmiotu, przyczyny te można ująć w trzy grupy. Do pierwszej należy inspiracja hitlerowska, która miała na celu doraźną politykę w myśl zasady: „dziel i panuj” oraz realizację wstępnych etapów polityki pozbycia się niewygodnej ludności słowiańskiej i żydowskiej. Do drugiej grupy należał szowinistyczny program polityki skrajnych nacjonalistów, według których łatwiej było realizować cele narodowe na terenie zamieszkałym tylko przez Ukraińców, oddanych sprawie bądź zmuszonych terrorem do posłuszeństwa. W trzeciej grupie przyczyn był antagonizm ukraińsko-polski. Niemcy wykorzystywali jego przejawy już przed wojną, a tym bardziej w latach 1941–1944.

Sprawa ukraińska narastała od lat. Ukraińcy organizowali się, szkolili, gromadzili broń. Na terenie na wschód od Sanu mieli nawet przygotowany swój rząd. Jednym i ministrów był starszy nauczyciel z Pawłokomy, Borys Lewicki. W jego mieszkaniu w Pawłokomej odbywały się zebrania, na które przyjeżdżali emisariusze ze Lwowa. Na terenie parafii znajdowała się też centrala wszystkich wydawnictw ukraińskich oraz składy broni. W okresie okupacji radzieckiej wielu Polaków oskarżonych przez Ukraińców o przechowywanie broni zostało uwięzionych i zesłanych na Sybir<sup>91</sup>. Dylągowa leżała w zasięgu działania granatowej policji z Dynowa. Stąd też dylągowanie bezkarnie rabowali Ukraińców zamieszkałych na terenach podległych milicji ukraińskiej z Jawornika Ruskiego. Milicja ukraińska zwracała się w tej sprawie do granatowej policji w Dynowie, ale meldunki nie skutkowały, ponieważ policja współpracowała z Polakami. Wreszcie Ukraińcy sami wkroczyli na obcy teren. Było to w przedostatnią niedzielę kwietnia 1944 r. Aresztowanych zabrali do Jawornika Ruskiego. Wtedy dynowska placówka AK otrzymała rozkaz od władz okręgowych w Rzeszowie odbicia wszystkich aresztowanych dylągowian<sup>92</sup>. Do przeprowadzenia akcji delegowano specjalnego wysłannika z Rzeszowa. Grupę prowadził Stanisław Skwirzyński z Dy-

<sup>90</sup> R. Torzecki, *Kwestia ukraińska*, s. 220.

<sup>91</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, *Kronika*, s. 63–64.

<sup>92</sup> Tamże, s. 66.

nowa, a dylągowanie, którzy dobrze znali drogę, mieli dać przewodników. Chodziło o zaskoczenie milicji w nocy. Tymczasem dylągowanie zawiedli. Grupa poszła sama i nie znając dobrze drogi doszła do celu nad ranem. Po ciężkiej walce, w której padło kilku Ukraińców, grupa musiała się wycofać nie spełniwszy zadania, ponieważ aresztowani zostali wcześniej wywiezieni do gestapo w Dobromilu. Spośród atakujących akowców jeden tylko został lekko ranny<sup>93</sup>.

W latach okupacji niemieckiej dwanaście osób z parafii zmarło w obozach niemieckich. Ośmiu mężczyzn zostało wywiezionych do Oświęcimia za udział w partyzantce Armii Krajowej<sup>94</sup>. Pozostałe cztery osoby przebywały w obozie w Buchenwaldzie<sup>95</sup>.

#### Udział ludności w ruchu oporu

Ruch oporu na terenie parafii skierowany był nie tylko przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, ale także przeciwko antypolskim wystąpieniom nacjonalistycznych band ukraińskich, będących na usługach władz okupacyjnych<sup>96</sup>. Konspiracyjna działalność w parafii zaczęła się już w 1941 r. kiedy tereny te zostały włączone do Generalnej Guberni. Poszczególne miejscowości parafii należały do placówek AK w Dynowie i Dubiecku. Placówki zaś wchodziły w skład obwodu AK Rzeszów<sup>97</sup>. W okolicach Dylągowej działały również oddziały BCh oraz organizacje kobiece – Ludowy Związek Kobiet i Zielony Krzyż<sup>98</sup>. Działalność tych organizacji rozpoczęła się już w roku 1942, a nasiliła się w latach 1943–1944. Aktywny udział w działalności tych organizacji brały: Zofia Bułdys, Zofia Radoń i Stefania Krzywińska pochodzące ze wsi Sielnica. Udzielały one pomocy prześladowanym przez okupanta Żydom<sup>99</sup>.

Podobnie jak w całej Polsce, również w Dylągowej nauczyciele włączyli się aktywnie w działalność patriotyczną, wyrażającą się we współpracy z ruchem oporu i udziałem w tajnym nauczaniu. Cho-

<sup>93</sup> Tamże, s. 66–67.

<sup>94</sup> T. Rudeński, relacja ustna.

<sup>95</sup> M. Radoń, relacja ustna.

<sup>96</sup> M. Krasnopolski, Organizacja i działalność Placówki AK w Dynowie, rps, s. 41, w posiadaniu M. Krasnopolskiego.

<sup>97</sup> Tamże, s. 39–40.

<sup>98</sup> W. Wilbik–Jagusztynowa, *Bataliony Chłopskie na Rzeszowszczyźnie*, Warszawa 1975 s. 109; K. Chłapowski, Z. Głębocka, *Dzieje Dubiecka*, Przemyśl 1972 s. 90–91.

<sup>99</sup> Z. Bułdys, relacja ustna.

ciąż ośrodkiem tajnego nauczania w dekanacie był Dynów, to jednak na plebanii w Dylągowej, w mieszkaniu ks. F. Paściaka, odbywały się lekcje na poziomie gimnazjum. Ksiądz proboszcz F. Paściak uczył m. in. historii i religii<sup>100</sup>.

Częstą praktyką członków AK w okupowanej Polsce było korzystanie z zabudowań kościelnych dla potrzeb konspiracji. Często działało się to nawet bez wiedzy proboszcza. W latach 1942–1944 na terenie parafii Dylągowa przechowywana była u jednego z gospodarzy w ogrodzie broń przeznaczona dla oddziałów AK i BCh z okręgu dynowskiego<sup>101</sup>. Wierni dekanatu dynowskiego oraz parafii Dylągowa, mimo grożącej im śmierci, ukrywali Żydów. Czynili to najczęściej z pobudek religijnych, choć kierowali się też innymi motywami. Na terenie wsi Dylągowa ukrywano czterech Żydów. W 1943 r. Niemcy znaleźli ich i wywieźli do obozu w Oświęcimiu. Za przechowywanie Żydów rozstrzelano wówczas dwóch mężczyzn z Dylągowej: Radonia Feliksa i jego syna Michała<sup>102</sup>.

W nocy z 25 na 26 kwietnia 1944 r. około 500 żołnierzy niemieckich, żandarmeria hitlerowska, milicja ukraińska i polska policja granatowa otoczyły Dylągowę. Powodem pacyfikacji był napad członków Armii Krajowej z Dynowa na posterunek milicji ukraińskiej w Jaworniku Ruskim. Ofiarą padło wówczas kilku milicjantów ukraińskich, a posterunek został spalony<sup>103</sup>. Ukraińcy w odwet, zebrawszy siły z okolicznych wsi ukraińskich, planowali napad na Dylągowę. Jednak major Rosenberg z Rzeszowa wcześniej wydał rozkaz, by aresztować wszystkich mieszkańców Dylągowej, przeprowadzić rewizję i spalić całą wieś<sup>104</sup>. Aresztowanych zamknięto w kościele. Proboszcz ks. F. Paściak oczekiwał na śmierć wraz ze swymi parafianami. Od nieuchronnej zagłady uratował ludność Dylągowej major Kazimierz Mięśowicz, komendant policji granatowej na powiat Krosno<sup>105</sup>. Wojskowy sąd doraźny przesłuchał 483 osoby, ale wydał wyrok uniewinniający.

W czasie okupacji niemieckiej w parafii zginęło kilkadziesiąt osób. Już po wojnie, w styczniu 1946 r., cztery wsie należące do parafii (Dylągowa, Pawłokoma, Sielnica, Łączki) zostały spalone przez ban-

<sup>100</sup> J. Karaś, relacja ustna; AP Dylągowa, F. Paściak, *Kronika*, s. 13–45.

<sup>101</sup> J. Pyrda, relacja ustna.

<sup>102</sup> W. Chrapek, relacja ustna.

<sup>103</sup> J. Rąb, *Parafie diecezji przemyskiej*, cz. 2 s. 128.

<sup>104</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, *Kronika parafii Dylągowa*, s. 66.

<sup>105</sup> Tamże, s. 72–74; J. Rąb, *Parafie diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 129.

dy UPA <sup>106</sup>. Ilość ofiar Dylągowej w czasie II wojny światowej przedstawia tabela.

Tabela nr 4

Polegli	Ilość ofiar
Na froncie	7
Z rąk UPA	41
W obozach niemieckich	12
Na zesłaniu	31
Wskutek działań wojennych	4
Razem	95

Ruch oporu w parafii Dylągowa był powszechną walką wyzwolenczą narodu polskiego w okupowanym kraju. Ruch ten przybierał różnorodne formy w zależności od warunków i sytuacji społeczno-politycznej. Na pewno stanowił on część składową wojny o niepodległość ojczyzny. W parafii Dylągowa ruch ten skierowany był nie tylko przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, ale także przeciwko skrajnym ugrupowaniom nacjonalistów ukraińskich.

HENRYK SIRY

### Geschichte der Pfarrgemeinde Dylągowa in den Jahren 1939–1945

(Zusammenfassung)

In dem Aufsatz wird die Geschichte einer römisch-katholischen Pfarrgemeinde in Ost-Kleinpolen – auf einem kulturell, konfessionell und politisch differenzierten Gebiet – zur Zeit der sowjetischen und der deutschen Okkupation behandelt. Die Zahl der römisch-katholischen Christen betrug da unter 30 Prozent der gesamten Einwohnerschaft. Die für die Okkupationszeit charakteristischen Lebensprobleme mischten sich auf jenem Gebiet mit dem anwachsenden nationalbedingten Konflikt. Der Autor behandelt die Geschichte der Kirche und der Pfarrgemeinde, schildert die Personen der dort arbeitenden Seelsorger und ihre Arbeit. Viel Aufmerksamkeit widmet er den Lebensbedingungen und verschiedenen Aktivitäten der Gläubigen – ihrem reli-

<sup>106</sup> AP Dylągowa, F. Paściak, Kronika, s. 130–131.

giösen und sittlichen, gesellschaftlichen und politischen Leben. Es werden Formen und Aktivitäten der religiösen Organisationen sowie die Widerstandsbewegung dargestellt, die hier sowohl gegen die Deutschen als auch gegen die Ukrainer gerichtet war.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz

architektura sakralna z okresu po 1945 r. nie doczekała się dotąd, szczegółowego opracowania<sup>1</sup>. Na przeszkodzie tu stało wiele czynników. Jednym z nich jest skromna liczba monografii poświęconych poszczególnym obiektom. Często zdarza się, że nawet, jeśli nawet powstają, nie są publikowane.

W tym artykule to monografia jednego z kościołów, zbudowanego w Dylągowie po wojnie. Okres ten, wydawałoby się, był bardzo niekorzystny dla wznoszenia świątyń (zubożenie społeczeństwa, niszczenie budynków przeznaczano na budowę lub odbudowę domów i mieszkań, sprzeciw socjalistycznej biurokracji). Jednak w wielu miejscach prowadzono inwestycje. Tak było i w Niepokalanowic.

W tym artykule do czytelnika z przykładem olbrzymiej mobilizacji zasobów oraz konsekwentnym zrealizowaniem projektu jednego z obiektów. Człowiek ten uczestniczył (aż do śmierci) w kształtowaniu historii omawianego kościoła. Tak udana próba niemal całej realizacji inwestycji z zachowaniem odpowiedniego poziomu estetyki przez jednego artystę nie zdarza się wtedy często.

Przebiegając materiały korespondencją z wieloma instytucjami, przeanalizowałem kilka wydań, ale podstawowym źródłem informacji jest archiwum klasztoru oo. Franciszkanów w Niepokalanowic. Poinformowano mnie tam, że do tej pory nie powstała monografia

Artykuł jest skrótem prasy dydaktycznej „Kościół OO. Franciszkanów w Niepokalanowic projektu Zygmunta Gawłta”, chronionej w 1972 r. przez Akademię Rolnictwa Katoickiej w Warszawie, promotor prof. dr hab. Andrzej K. Obrowski.

W takiej sytuacji znacznie ułatwiający wydawnictwo typu albumowego kościoły w Polsce, odbudowane i wzniesione 1945–1946, Warszawa 1966, K. Kuczyński, A. A. Mironczak, Nowe kościoły w Polsce, Warszawa 1991.